

## Z FRONTU PRACY

## ZA GRANICĄ

40-godzinny tydzień pracy w kopalniach francuskich i dekret, jaki w tej sprawie został wydany, nie wytrzymuje próby życia i obecnie uchwalono pewne ustępstwa od tej ustawy i postanowiono, że w kopalniach tych będą obowiązywały dotychczasowe dni pracy na miesiąc. Przy czym częściowego uchylenia dekretu o 40-godzinnym dniu pracy była konieczność zwiększenia produkcji.

## W POLSCE

Na wielki kongres pracowniczy jakiego odbędzie się w styczniu 1938 r. wpłynęło już szereg wniosków, m. in. o całkowite zniesienie podatku specjalnego, zmianę ustawy uposażeniowej, zmianę przepisów dyscyplinarnych, uzupełnienie ustawy o umowach zbiorowych, przymusowy rozjemstwo, w sprawie utrzymywania ustawy o ochronie lokatorów.

Na robotach miejskich w Warszawie pomimo zimna pracuje 3.997 robotników. Najwięcej, gdyż 1.888 robotników przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych.

Groźba strajku pracowników miejskich zawisła nad Łwowem. Domagają się oni 15-procentowej podwyżki płac. W sprawie tej rozpoczęto pertraktacje.

Gratyfikacje świąteczne przysługują pracownikom miejskim w Gdyni. Wyniosły one 40 procent miesięcznej pensji.

Podpisanie umowy zbiorowej domagają się pracownicy z granicznych towarzystw ubezpieczeniowych. Między innymi umowa zagwarantowała nam warunki pracy, zapewnienie wypłaty trzynastej pensji oraz dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych.

## Przemówienie wigilijne

Ks. Kardynała Prymasa Hlonda

W dzień wigilijny Ks. Kardynał August Hlond wygłosił przez radio przemówienie do wszystkich Polaków w kraju i za granicą.

„Noc Betlejemka” — mówił między innymi Ks. Kardynał — „jasna tajemnica, stanowiąca największy zwrot w dziejach świata. Chrystus, położony na upadek i powstanie jako „włóczęga” w życie narodów jako zasadniczy pierwiastek duchowy. Wszczął się przełom w duszach,

przełom w umysłach, przełom w sumieniach. Przełom ten dźwigał i wynosił, łamał i kruszył. Dzisiaj, gdy dokonywa się donioslejszy niż kiedykolwiek, sięgając do wszystkich podstaw ideowych życia i ustroju, wtórują mu to wzlotne porywy i zapamiętałe bohaterstwo, to wstrząsy i klęski. Narody, znalazły się na rozstajnych drogach, stanęły wobec nieuniknionego podziału duchów, który stanowić będzie o istocie nowych czasów. Na tym rozdrożu dwudzie-

stego wieku męczą się ludzkie myśli i sumienia, borykają się filozofie i kultury, zderzają się z podsumowaną z wieków siłą największe za ludzką pamięć kontrasty.

Polska przeżywa ten przełom rozsądniej niż jej bliźni i dalsi sąsiedzi. Porwana głębokim prądem odzyskanego bytu, wiedzioną duchem swych dzieł, wpatrzona w wielkość, która ją czeka, kuszona przez współczesne demony, szuka decyzji w swym instynkcie, w świadomości swych prze-

## KOLCE BEZ ROZ



## PIOSENKA WOJEWODÓW

Budujemy mosty dla pana starosty. By pan starosta w chwale Osiadł w kryminale. („Jutro Pracy”).

## SPEKULANCI POLITYCZNI SPEKULUJĄ

„Dziennikarz” ten okazał się tak wielką siłą „elektryczną”, że magistrat zawiera z nim 10-letnią umowę. W związku z powyższym za kończeniem kariery dziennikarskiej, nie dziwimy się, że ten „weteran” lekceważy sobie pobyt w Berezie polityków i dziennikarzy, którzy nie spekulują na stanowiska magistrackie.

## NATURALNIE

Na opróżnione miejsce po Leśmianie w PAL-u Kleiner forsował Tuwima. Oczywiście, kogóż żyd może popierać, jak nie żyda? Potem tych dwóch żydów wiecigłnie trzeciej do ŻAL-u (Żydowskiej A. L.) niedaleko. (Kol.).

**ZNANA SOL MORSZYSKA** jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe przeczyszczenie. Cena 20 gr. Zadać w aptekach i składach aptecznych

## Sprawcy ohydny mordu w Bełczu bojownicy O. U. N. przed sądem

W maju b. r. wstrząsnął całą Polską ohydny mord popełniony na osobach właścicieli majątku Bełzec koło Złoczowa, ś. p. Marii i Mieczysława Jasinińskich. Mordercy w bestialski sposób zmasakrowali swe ofiary, a następnie spaliwali dworek ś. p. Jasinińskich, rabując 610 dolarów i 1200 złotych.

Śledztwo było niezwykle utrudnione, gdyż bandyci byli ukrywani przez mieszkańców okolicznych wiosek.

Ostatecznie jednak prowadzący

śledztwo sędzia Zakrzewski zdołał ustalić, iż mordu dokonano na tle politycznym, a mordercami byli bojownicy O. U. N.

Morderców było 5. Trzech władze zdołały ująć i zasiadać oni na ławie oskarżonych, czwarty, Iwan Majba, zastrzelił się w czasie pościgu bezpośrednio po zbrodni, piąty bojowiec zbiegł prawdopodobnie za granicę.

Część zrabowanych pieniędzy znaleziono u ujętych bojowców, resztę miał ze sobą zbiegły bandyta.

Obecnie prokurator Poeche przygotował akt oskarżenia, obejmujący 50 stron pisma maszynowego. Rozprawa rozpocznie się przed trybunałem przysięgłych Sądu Okręgowego w Złoczowie dnia 7 marca 1938 r. 9 oskarżonych podzielił prokurator na trzy grupy, stosownie do udziału w zbrodni.

W pierwszej grupie są bezpośredni sprawcy napadu rabunkowego: absolwenci gimnazjum Hilary Kruk i P. Cyca oraz 27-letni Włodzimierz Kaczor.

W drugiej grupie są członkowie O. U. N., którzy ukrywali zbrodniarzy. Są to dwaj absolwenci gimnazjum i lustrator „Prošiviti” z Przemysła Wasyl Hołapa. Wreszcie w trzeciej grupie są oskarżeni, którzy pomagali w ukrywaniu zbrodniarzy, lecz nie należą do O. U. N.

Przed procesem o mord w Bełczu odbędzie się wielka 6-tygodniowa rozprawa przeciw 55 chłopom z powiatu Radziechów. Oskarżeni będą odpowiadać za przynależność do O. U. N. i liczne sabotaże.

Proces będzie się toczyć w dwóch grupach. Oskarża wiceprokurator Bartel. Proces rozpocznie się 26-go stycznia w Złoczowie.

**Karnawał Dzieci**  
dla Dzieci Czytelników  
**ABC**  
Kupon wstępu Nr. 20

Ubój rytualny  
źródłem zarazy i bezprawia

(Od własnego korespondenta „ABC”)

Lublin, w grudniu.

Cała Lubelszczyzna od dawna toczy intensywną walkę z nielegalnym ubojem bydła i drobiu, będącym plagą naszych rynków mięsnych. Oczywiście tajny ubój, tj. zw. ubój rytualny uprawiają żydzi.

Lublin w rozmiarach tej plagi celuje na całe województwo, ale też i walka z tajnym ubojem jest tu szczególnie energiczna, a ostatnio — wysoce owocna.

Jednym z naczelnych środków, które niewątpliwie zahamują rozwój uboju rytualnego (no i oczywiście zamurują żydom jeden z zamaskowanych względami religijnymi sposobów ucieczki od podatku i opłaty) jest projektowana bu-

dowa dwóch hal targowych.

Jak wynika z ostatnio odbytego posiedzenia w gabinecie Prezydenta miasta Lublina — jedna z tych hal będzie oddana do użytku publicznego już z końcem 1938 r., druga zaś w roku 1940 — 41.

Inicjatywa lubelskiego zarządu miejskiego jest w tym względzie godna pochwały, gdyż — jak było wyżej powiedziane — realizacja tego projektu przyczyni się do likwidacji tajnego uboju, godzącego już nie tylko w interesy rynku mięsnego polskiego i w kieszeń władz samorządowych i administracyjnych lecz przede wszystkim do podrywania zdrowia i życia, szerzącego różne choroby i zarazy.

Lublin, znany z pierwszeństwa wśród najbardziej gruźliczych miast Polski nie może sobie pozwolić na „lotne hurtownie bakterii”, jakimi są niewątpliwie „rucho-

restauryacje żydowskie”, — dalsze konsekwencje istnienia potajemnego uboju oraz handlu nielegalnym mięsem i wyrobami masarskimi.

Zależone dwa zdjęcia żywo ilustrują warunki, w jakich odbywa się nielegalny ubój rytualny oraz uzmysławiają wygląd, wspomnianych „ruchoomych restauracji”.

Żadne zdjęcie nie może jednak oddać realnie rzeczywistych warunków, w których dokonuje się ubój rytualny.

Niesamowity wprost brud, brak najprymitywniejszych urządzeń higienicznych i „smród... straszliwy smród, przyprawiający o mdłości, oto — towarzysze tajnego uboju.

Jakże tu się dziwić, iż Lublin trzyma pierwszeństwo w zagruzniczeniu! Przecież zakazane mięso z tego rodzaju rzeźni jedzą ludzie, którzy z kolei zakazują się nim i innych zakazują.

## Śmierć

amb. Skrzyńskiego

RZYM, 27. 12. W dniu 26 b. m. zmarł w Rzymie ambasador Polski przy Watykanie, Władysław Skrzyński. Ś. p. Władysław Skrzyński karierę dyplomatyczną rozpoczął na stanowisku podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych w roku 1919. W r. 1920 mianowany został posłem R. P. w Madrycie, a w rok później przedstawicielem Polski przy Watykanie. W roku 1924 mianowany został ambasadorem i od tego czasu pozostawał na placówce watykańskiej.

Lista profesorów  
którzy bronią żydów

Przed świętami grono profesorów wydało odezwę protestującą przeciwko ghetto na wyższych uczelniach. Treść odezwy nie jest ciekawa. Ciekawsze są podpisy, które podajemy:

Prof. Ed. Bursche, UJP; prof. St. Bystron, UJP; doc. J. Chała-

siński, UJP; doc. W. Czarnocki, UJP; prof. St. Czarnowski, UJP; prof. J. Dembowski, USB; doc. H. Elzenberg, USB; doc. N. Gąsiorowska - Grabowska, UJP; prof. M. Handelsman, UJP; prof. St. Horoszkiewicz, UPozn; doc. J. Hurynowicz, USB; prof. C. Baudouin De Courtenay Jędrzejewiczowa, UJP; prof. R. Kesselring, UJP; prof. Ed. Klich, UPozn; prof. W. Klinger, UPozn; prof. T. Kotarbiński, UJP; prof. M. Kridl, USB; doc. J. Kruszyński, USB; prof. T. Kurkiewicz, UPozn; prof. L. Krzywicki, UJP; doc. W. Łuniewski, UJP; prof. St. Maikowski, USB; doc. T. Manteuffel, UJP; prof. J. Mazurkiewicz, UJP; prof. M. Michałowicz, UJP; doc. W. Moszczeńska, UJP; prof. R. Nitsch, UJP; prof. St. Nowakowski, UPozn; doc. M. Ossowska, UJP; doc. St. Ossowski, UJP; doc. H. Pohorska, UJP; prof. St. Poniatowski, UJP; prof. Z. Radliński, UJP; prof. F. Raszeja UPozn; prof. St. Różycki, UPozn; prof. J. Rudnicki, USB; prof. St. Runge, UPozn; prof. A. Skalkowski, UPozn; prof. St. Słoiński, UJP; prof. St. Srebrny, USB; asst. prof. doc. W. Sukiennicki, USB; W. Szenajch, UJP; prof. Z. Szymanowski, UJP; doc. M. Treter, UJP; prof. H. Ułaszyn, UPozn;

prof. F. Venulet UJP; prof. T. Wałek - Czarnecki, UJP; prof. W. Witwicki, UJP; prof. K. Wolfram, UJP.

Nie dziwimy się podpisom profesorów Elzenberga, Handelsmana i Kridla. Natomiast pozostałe podpisy zapamiętamy dobrze: nie zapomniemy, kto z zapalem i oddaniem bronił sprawy żydowskiej.

Falszeryz o 10 nazwiskach  
aresztowany pod choinką

Likwidacja bandy falszeryz

W dniu 25 bm. władze śledcze zlikwidowały bandę falszeryz książeczek oszczędnościowych oraz dowodów osobistych.

W Gnieźnie w hotelu „Central” aresztowano Jana Plewę, który do spółki ze swą żoną Anną, falszował książeczki oszczędnościowe. Był on karany przez sąd w Wilnie dwukrotnie, w roku 1935 odsiedział w Grudziądzu 15 miesięcy więzienia i rozpoczął od nowa swój proceder do spółki ze znanym falszeryzem Konstantym Balickim.

Balicki ujęty został w Warszawie we wrześniu ub. roku w chwili, gdy podejmował w urzędzie pocztowym przy ul. Leszno list na poste restante na nazwisko Artura Obuchowicza. Plewa dowiedział się o aresztowaniu „szefa”, zbiegł z Warszawy i przez dłuższy czas ukrywał się przed policją. W tym czasie trudnił się na dalsze oszukiwaniem procederem, podejmując w różnych urzędach pocztowych pieniądze na książeczki oszczędnościowe, wystawiane na 10 różnych nazwisk. W ten sposób zdołał łącznie skraść ponad 5 tysięcy złotych.

„Nasz Przegląd” uderza w ton dość pesymistyczny:

„Ile jest tej demokracji pracowniczej, która pójdzie ręką w rękę z P. P. S? Czy wolno liczyć na inteligencję, pracującą, której pokazała część uchwała paragraf aryjski? Nawiasem mówiąc, autor pepesowski nie wymienia mniejszości narodowych jako swych przyszłych wspólników demokratycznych. Być może, że jest to dyplomacja, a być może, że jest to odstraszenie tą współką ludowców albo i demokrację pracującą. Oto

na czym polega kryzys polityczny w Polsce. Nie tylko na tym, że ważne i palące kwestie domagają się rozwiązania, lecz i na tym, iż nie widać tych sił, które rozwiążą je w duchu demokratycznym.

Wierzymy, że zabraknie tych sił, które palące i ważne kwestie bieżące będą rozwiązywały w duchu demokratycznym, co w przyszłości przez żydów gwarze oznacza „w duchu żydowskim”.

„Nasz Przegląd” boi się że zabraknie ludzi „w duchu demokratycznym”

## Nie narzekać lecz dziakać!

To powinno stać się hasłem dla kończącego się roku 1937 i rozpoczęcia 1938. Biedanie i załamywanie rąk nie na wiele nam się przyda i na pewno nie nie zmieni. Trzeba natomiast znaleźć jakieś wyjście, które by rok następny uczyniło lepszym i łatwiejszym.

Wyjście takie samo idzie nam w ręce. Jest nim książeczka oszczędnościowa P. K. O. V-ej serii, która może stać się ostoją spokoju i podwaliną lepszej przyszłości.

P. K. O. wprowadzając nowy typ książeczki oszczędnościowej V-ej serii, umożliwiła korzystanie z niej najbardziej szerokim rzeszom. Jeśli bowiem zwązamy, że wkład miesięczny na tę książeczkę wynosi tylko zł. 5, a co trzy miesiące uczestniczymy w losowaniu premii kilkudziesięciu i kilkusetzłotowych, jeśli dodamy do tego, że po 114 miesiącach kapitał nam wzrośnie do 600 złotych — wartość i zalety takiej książeczki staną się dla nas aż nazbyt oczywiste.

Ażby stać się posiadaczem takiej książeczki V-ej serii, należy wpłacić 5 zł. jako pierwszą wkładkę. Wkładki następne wpłaca się co miesiąc. Można jednak

— zwłaszcza jeśli książeczka ta jest prezentem noworocznym — wnieść od razu kilka, a nawet kilkanaście wkładek z góry. W takim wypadku należy to załatwić w Centrali, lub w jednym z Oddziałów P. K. O.

Książeczka V-ej serii jest chyba najwłaściwszym prezentem dla każdego, zwłaszcza jednak dla młodzieży. Uczy ona zarówno wytrwałości, jak i systematyczności, uczy polegania tylko na sobie i nie oglądania się na innych. Premia jest przy tym zdrową podniecią do wytrwania.

Powinniśmy więc zapamiętać te wszystkie korzyści, jakie daje nam książeczka V-ej serii.

Dzień Nowego Roku powinien stać się równocześnie pierwszym dniem zdecydowanego i owocnego działania. 5 złotych miesięcznie nie wielką robi różnicę, a co 3 miesiące mamy duże szanse zdobyć ją którejś z premii, poza tym zaś po 114 miesiącach możemy podjąć nie tylko zaoszczędzone 600 zł., — ale w wypadku pomyślnym nawet zł. 1.000, — to znaczy nasze całe oszczędności plus 400 zł. premii — nagrody za wytrwałość.

Zacznijmy więc dobrze rok 1938!

Drugi wnuk  
dyktatora Włoch

RZYM, 27. 12. Zona Vittorio Mussoliniego powiła w poniedziałek rano syna, który otrzyma imię Aldo. Dziecko jest zdrowe i waży prawie 4 kilo.

W przeciagu ostatnich paru dni jest to już drugi wnuk dyktatora Włoch, gdyż niedawno powiła syna córka Mussoliniego, hr. Ciano.

## PODRÓŻYJ SAMOLOTEM